

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 35 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80197.

Interpelacja w angielskiej Izbie Gmin.

WZBURZENIE OPINII ANGIELSKIEJ WOBEC NIEMIEC.

LONDYN (Pat). W Izbie Gmin ogłoszono w poniedziałek interpelacje poselskie, odpowiadające panującemu w Anglii wzburzeniu umysłowemu wobec Niemiec.

Jedno zapytanie brzmiało: „Czy Wielka Brytania gotowa jest przyjąć mandat nad Gdańskiem?” John Simon uspokoił zdenerwowanych posłów i oświadczył, że konstytucja gdańska mandatu nie przewiduje. Druga interpelacja dotyczyła zwołania Najwyższej Rady Państw Sojuszników w sprawie obrony wspólnych interesów Ententy przed Niemcami, na co minister Simon odpowiedział, że w razie potrzeby będzie to wzięte pod uwagę. Trzecia interpelacja dotyczyła oświadczenia lorda Hailshama w Izbie Lordów.

Interpelanci zapytali Simona, czy gabinet solidaryzuje się z tem oświadczeniem i czy stanowi ono wyraz przekonania całego gabinetu brytyjskiego. Sir Simon odpowiedział, że zasadniczo niema żadnych wątpliwości co do twierdzącej odpowiedzi na to pytanie, ale ze względu na jego ważkie znaczenie wolałby, aby interpelacja złożona została w drodze bardziej formalnej, na piśmie i rządowi dany był przewidziany na tę odpowiedź czas.

Przypuszczają, że Simon rezerwuje sobie zajęcie definitywnego stanowiska w tej sprawie w Reichstagu, której tutaj czekają z największym napięciem.

Zmiana na stanowisku ambasadora angielskiego w Berlinie.

LONDYN. Pat. Poseł brytyjski w Wiedniu Phipps mianowany został ambasadorem w Berlinie.

Jak Rosenberg opuszczał niegościnną Anglię.

LONDYN (Pat). Jak stwierdza prasa, Rosenberg odjechał wczoraj z Londynu jako zupełnie zlamany człowiek. O ile przed tygodniem przybył on do Londynu pewny siebie, o tyle odjechał bez iluzji co do nastrojów społeczeństwa brytyjskiego wobec Hitlera. Na dworcu miały miejsce demonstracje, zwrócone przeciw niemu, tłum ciwiliami przybierał tak groźną postawę, że zachodziła obawa, iż zaatakuje osobiście Rosenberga, który siedział w przedziale skulony i blady.

Charakterystycznym przykładem nastrojów angielskich i metod reagowania Anglików jest fakt, że gdy pociąg przejeżdżał przez stację Chelmsford, jeden z pasażerów, siedzący w tym samym wagonie, co Rosenberg, dowiedziawszy się, że jedzie w towarzystwie Rosenberga, pociągnął za hamulec i zatrzymał pociąg, opuszczając go na znak protestu i placąc przepasową karę za wstrzymanie pociągu.

ECHA MOWY PAPENA.

LONDYN (Pat). Cała prasa londyńska z największym niepokojem komentuje mowę wicekanclerza Papena, wygłoszoną na zebraniu stahlhelmowców w Muenster, ocenając wystąpienie wicekanclerza jako pobrękiwanie szabli i prowokowanie konfliktu. Nastroj prasy jest podniecony, jakby istotnie wojna wisiała na włosku.

„New Chronicle” oświadcza: „Matki niech szykują pokarm dla armat”. „Daily Express” pod olbrzymim nagłówkiem zapytuje: „Wojna czy pokój?”

W tym samym mniej więcej tonie utrzymana jest cała prasa londyńska.

PARYŻ (Pat). Prasa paryska, komentując sobotnie przemówie-

nie von Papena, wygłoszone w Muenster, stwierdza, że było ono najgwałtowniejszym z programowych wystąpień byłego kanclerza Rzeszy. Z przemówienia tego wynika, że w momencie, kiedy cały świat mówi o pokoju, Niemcy wykreślił ze swego słownika ideę pacyfizmu. Wodzowie Rzeszy podniecają dziś do najwyższego stopnia ducha wojennego swoich rodaków.

Oświadczenie Papena — pisał „Figaro” — nie powinno być nigdy zapomniane. Bezpośrednio obawia się Niemców w tej chwili nie należy, jednak przemówienie Papena dowodzi, jakiem niebezpieczeństwem stałby się Niemcy, gdyby pozwolono im ponownie uzbroić się.

Min. Frank o przyjęciu, jakiego doznał w Austrii.

WIEN (Pat). „Der Morgen” donosi, że minister bawarski Frank oświadczył w Gracu, że afront, uczyniony mu przez rząd austriacki, jest także afrontem wobec kanclerza Hitlera i Rzeszy Niemieckiej. Rząd niemiecki nie przejdzie do porządku

nad tym nieprzyjaznym aktem. Już w czasie najbliższym przedsięwzięcie rząd niemiecki zarządzenia retorsyjne. Żaden Niemiec nie przyjedzie do Austrii, dopóki krzywdą, wyrządzoną ministrowi niemieckiemu, nie zostanie wynagrodzona.

Rząd austriacki przeciwko ekscesom hitlerowskim.

WIEN. Pat. Dzienniki chrześcijańskie społeczne donoszą, że rząd austriacki planuje wydanie nowych surowych zarządzeń celem zabezpieczenia się przed ekscesami narodowych socjalistów. Wydany ma być ogólny zakaz noszenia odznak partyjnych. Zamierzony jest rozwiązanie oddziałów szturmowych i bojówek narodo-

wo socjalistycznych. Wczoraj w Wiedniu aresztowano 530 osób, między którymi było 400 narodowych socjalistów. Znaczny procent aresztowanych stanowią oby watele Rzeszy Niemieckiej. Dzienniki przypuszczają, że ludzie ci zostali przysłani z Niemiec celem wywołania zamieszek w Austrii.

Utarczki hitlerowców z Heimwehrą

WIEN. Pat. Manifestacja Heimwehry w Wiedniu miała przebieg naogół spokojny. Na prowincji wydarzyły się liczne ekscesy ze strony narodowych socjalistów, które przybrały miejscami nawet formę walki podjazdowej.

Pociąg Heimwehry, wracający z Wiednia, w pobliżu Wiener Neustadt, był ostrzelany przez przeciwników politycznych. Heimwehra odpowiedziała z pociągu strzałami. Wywiązała się w ten sposób zacięta strzelanina. Pociąg został przytrzymany. Zandarmerja i wojsko przeszukały okolice w pobliżu toru. Poszukiwania nie dały rezultatu. Jeden z członków Heimwehry został ranny odłamkami szyby.

W pobliżu Leoben narodowi socjaliści obrzucili pociąg, wiozący Heimwehrę kamieniami. Policja opróżniła peron przy pomocy bagnatów.

W Sattendorf (Karyntja) w pociągu, wiozącym członków Heimwehry, wybito 40 szyb.

Pozatem na różnych stacjach kolejowych doszło do bójek.

Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, rząd zdecydowany jest energicznie występować przeciwko tego rodzaju ekscesom.

HITLER TO NIEMCY.

(Prawdziwe oblicze Niemiec.)

P. Edouard Helsey, którego sprawozdania z Niemiec oddawna zwróciły na się uwagę, wygłosił w gospodarzem zrzeczeniu francuskim La Maison des Producteurs odczyt, który ukazał się obecnie w piśmie „Prosperité Nationale”, a w którym p. Helsey od razu na wstępie stwierdza:

„Niemcy ukazują się nam dzisiaj z odsłoniętym obliczem. Długo one chytrzyły i długo uważały za konieczne zwozić nas po ścieżkach wszelkich złudzeń. Dzisiaj ostrożność tę uważają za zbyt cienką, pokazują się takie, jak są, w osobie Hitlera, który je ucieleśnia w sposób niezwykle dokładny. Jest zespolenie bardzo silne między tym narodem i tym człowiekiem. Niemcy to Hitler, a Hitler to Niemcy.

W jaki sposób Hitler doszedł do władzy, to nie ma znaczenia zasadniczego. Ale jedno jest ważne, Hitler wzrósł kosztem wszystkich stronnictw naraz i umiał znaleźć zaciąg swych zwolenników u socjalistów, u komunistów, u konserwatystów, u monarchistów, a nawet u katolików. Mógł on zaś uzyskać to powodzenie tylko dlatego, że u wszystkich Niemców bez wyjątku, jakiegokolwiek byłoby ich stronnictwo i ich stanowisko społeczne, istnieje wrodzony pierwiastek hitleryzmu. Bo hitleryzm ma inną nazwę: nazywaliśmy go niegdyś pangermanizmem.

Twierdzenie, że Hitler ucieleśnia dzisiaj Niemcy, jest zupełnie ściśle. Przedewszystkiem jest ono ściśle prawniczo lub niewiele do tego brakuje. Dnia 23-go marca b. r. kiedy uznał za konieczne uzyskanie praw w drodze prawidłowej, żądając uświecenia przez Reichstag, większością dwu trzecich, której konstytucja weimarska wymaga dla zmiany praw zasadniczych, udzielono mu tego 441 głosami. W tej liczbie 441 posłów niemieckich, którzy zgodzili się na taką nieograniczoną dyktaturę, było tylko 288 posłów nacjonalnoscjalistycznych, a zatem głosowało na rzecz Hitlera także 153 po-

słów, przedstawiających 10 milionów wyborców niemieckich, którzy nie należą do stronnictwa Hitlera.

Co więcej, wcale niema dowodu, że 94 socjalistów, którzy zajęli stanowisko opozycyjne, nie głosowałyby za nim, gdyby był chciał. Jeśli bowiem czyta się uważnie mowę Otto Welsa, uderzającym rysem jest stanowisko, z jakim przedstawił socjalizm - demokracji ofiarowywał usługi dyktatorowi. Mowa jego streszcza się tak: mea culpa, mea culpa, mea culpa, nie mieliśmy słuszności, nie byliśmy dość dumnie Niemcami, ale i wy niesłusznie rzucilibyście w nas kamieniem, bo okoliczności były trudne. Na co Hitler odpowiedział, że mają tylko odbywać pokutę. A ta pokuta potrwać może długo. Gdyby chciał być przyjąć głosy socjalistów, wcale nie iestem pewny, czyby ich był nie uzyskał, jak uzyskał głosy centrum katolickiego.

I dlatego trzeba jedno uznać za pewne, Hitler nie jest wystawiony na rychły upadek. Nie byłoby niczego bardziej niedorzecznego, jak wyobrażanie sobie, że będzie to awantura chwilowa. Gdy ludzie pokroju Hitlera zdolali zlanąć olbrzymie przeszkoły, pozornie nie do przebycia, które dzieliły ich od władzy, napewno bardzo jest trudno ruszyć ich od władzy. Nie mówię o możliwym zawsze przypuszczeniu zamachu na życie Hitlera, który byłby sygnałem wymordowania stu tysięcy żydów w Niemczech. Nie wierzę w to, bo nie widzę, komu mogłoby zależeć na zgładzeniu Hitlera, skoro pozostałby hitleryzm, jako hydra z odrostającymi ciągłe głowami”.

Daję diagnoza, do jakiej dochodzi p. Helsey, mówiąc, że Hitler to Niemcy, a hitleryzm to stary pangermanizm, jest bardzo cenne. W Polsce, jako bliscy sąsiedzi, widzimy stale nieśmiertelność tego pangermanizmu, drżmiącego lub jawnego. Dzisiaj i Zachód Europy lepiej widzi prawdziwe oblicze Niemiec.

Katastrofa autobusowa hitlerowców.

BERLIN, Pat. W Teulusie pod Frankfurtem n/Menom wydarzyła się katastrofa autobusowa, w której zginęło dwóch szturmowców hitlerowskich. 7 innych członków oddziału szturmowego odniosło ciężkie rany. Przebieg katastrofy był następujący: Szturmowcy wracali z ćwiczeń nocnych w górach samochodem

ciężarowym z przyczepką. Wskutek pożaru, jaki wybuchł podczas jazdy na wozach, powstała panika i kilka wyskakujących w biegu z auta szturmowców dostało się pod koła. Bezpośrednio potem przyczepny wóz oderwał się, rozbijając się o przydrożne drzewo, przyczem pociągnięto to za sobą kilka dalszych ofiar.

Żydzi bojkotują żeglugę niemiecką.

NOWY YORK (Pat). Żydzi nowojorscy rozpoczęli energiczną propagandę przeciwko wszystkim niemieckim linjom okrętowym i przeciwko stosunkom handlowym z Niemcami. W tych dniach pojawiły się przed biurami Hamburg

—America Line i North German Lloyd plakaty, wzywające do bojkotu obu niemieckich linii. Członkowie organizacji bojkotowej mają zamiar rozszerzyć tę antyhitlerowską organizację na cały świat.

Z LITWY.

Żydzi kowieńscy bojkotują gimnazjum niemieckie.

KRÓLEWIEC, Pat. Jak donosi prasa litewska, z powodu porzucenia przez żydów gimnazjów niemieckich na Litwie powstał w żydowskich kołach projekt założenia w Kownie gimnazjum z francuskim lub angielskim języ-

kiem wykładowym. O ilości żydów w gimnazjach niemieckich na Litwie świadczy fakt, że w jednym niemieckim gimnazjum realnym w Kownie było ich ostatnio aż 260.

Rozruchy antyżydowskie w Rabacie.

CASABLANCA (Pat). W ubiegły piątek wybuchły w mieście Rabat poważne rozruchy antysemickie na tle awantury, w czasie której zabito piętnastu żydów. Zawieszono rezerwy policji, żandarmerji oraz wojsko. Po ich przybyciu sytuację opanowano, lecz tu i ówdzie wybuchły znów bójki, trwające do rana. Patrole wojskowe i policyjne krążyły w całej dzielnicy arabskiej i żydowskiej. Aresztowano 90 osób.

„Droga gen. Pułaskiego”.

NOWY YORK. Pat. Legislatura stanu New Jersey powzięła, a gubernator stanowy podpisał już uchwałę, której mocą świeżo wykończona olbrzymia autostrada, łącząca miasta Newark i New Jersey, otrzymała nazwę „Droga gen. Pułaskiego”. Autostrada ta jest monumentalnym dziełem inżynierji. Koszt budowy wyniósł 20 milionów dolarów. Autostrada łączy wyżej wymienione miasta żelbetonową szosą i szeregiem stalowych mostów, zbudowanych na długości przeszło 10 km., na wysokości kilku piętér ponad ziemią.

Franciszek Ksieniewicz

Podpułkownik w stanie spoczynku po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dnia 14 maja 1933 roku. Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Zamkowej 14—2 nastąpi dn. 16 b. m. o godz. 18,30 do kaplicy na ementarz po Bernardyński. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tejże kaplicy dn. 17 b. m. o godz. 9 m. 30 rano, poczem nastąpi pogrzeb. O czem powiadają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżone w głębokim smutku.

Żona, Córka i Rodzina.

Franciszek Ksieniewicz

Podpułkownik w stanie spoczynku Członek Związku Oficerów w stanie spoczynku po długich cierpieniach zmarł dnia 14 maja 1933 r. w wieku lat 71. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Zamkowa 14) wprost do Kaplicy na ementarz po Bernardyński odbędzie się dnia 16 maja r. b. o godzinie 18 m. 30. Nabożeństwo żałobne odbędzie się 17 maja w tejże kaplicy o godzinie 9 m. 30 rano. Powyższemu zawiadamia

Zarząd.

WYSZLY ŚWIEŻO W DROKU TRZY PRZEMÓWIENIA SEJMOWE PROF. DR. WACŁAWA KOMARNICKIEGO O PROJEKCIE REFORMY SZKÓL AKADEMICKICH

W OBRONIE KULTURY NARODOWEJ I WOLNOŚCI NAUKI

Skład główny Dom Książki Polskiej w Warszawie. Do nabycia w „Dzienniku Wileńskim”. Cena 1.50 gr.

ZAGADKOWE ZABÓJSTWO DZIAŁACZA NARODOWEGO.

Sprawcy nieznani.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. W niedzielę w dwóch wsiach w pobliżu Brzozowa (Małopolska) odbyły się wice Stronnictwa Narodowego, na których przemawiał poseł Rymar oraz miejscowi działacze major Owoc i magister praw Chudzik.

Z wiecu udali się wszyscy trzej do miejscowego proboszcza w B. ks. Dutkiewicza na kolację. Po kolacji major Owoc i mag. Chudzik wyszli na spacer, w towarzystwie miejscowego rejenta, zaś pos. Rymar został na pogawędce z księdzem na werandzie.

Za chwilę śledzący na werandzie usłyszeli wystrzał oraz okrzyk: „Ratunku! księdza!”.

Gdy ksiądz z postem Rymarem wybiegli w kierunku skąd rozległ się okrzyk, zastali majora Owoca i mag. Chudzika we krwi leżących na ziemi.

Wezwany natychmiast lekarz stwierdził śmierć Chudzika, który dostał postrzał strótu w mózdek. Majora Owoca zalesiono na plebanję. Po oględzinach znaleziono 21 ran od strótu, niektóre z nich w płuca i opłucną. Stan jego jest bardzo ciężki.

DEFICYT.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Deficyt budżetowy za kwiecień wynosi 15 i pół miliona.

Proces brzeski.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

WARSZAWA. Proces Brzeski odbędzie w sądzie apelacyjnym dn. 10 lipca.

Motywy wyroku Sądu Najwyższego w procesie brzeskim, oczekiwane z tak wielkim napięciem przez opinię całego kraju, zostaną ogłoszone już w przyszłym tygodniu. Akta sprawy brzeskiej wróciły już z Sądu Najwyższego do warszawskiego apelacyjnego, co wskazuje na fakt opracowania wyroku.

Jako referenta sprawy wymienią sędzię Jaworowskiego.

Oświadczenie hitlerowców gdańskich.

Pragną przyjaznego porozumienia z Polską.

GDANSK (Pat). Pismo hitlerowskie „Der Vorposten” wydało dziś nadzwyczajny dodatek, w którym ogłasza między innymi komunikat następującej treści:

Podczas rozmowy wysokiego komisarza Ligi Narodów p. Rostinga, która odbyła się u niego w domu z przedstawicielami partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku dr. Rauschningiem i Foersterem, oświadczyli oni, że partja narodowo-socjalistyczna w Gdańsku również i w wypadku objęcia rządów w wolnym mieście, jest przejęta życzeniem przyjaznego porozumienia z Polską i gotowa jest ze swej strony zrobić wszystko, aby bezpieczeństwo polskich obywateli i polskiego mienia było chronione. Pozatem partja jest

całkiem zdecydowana ściśle respektować istniejące umowy i oparte na nich prawa Polski. Wreszcie komunikat oświadcza, że partja utrzymywać będzie lojalnie konstytucję, zagwarantowaną przez Ligę Narodów.

Wysoki komisarz Ligi Narodów, jak głosi komunikat, przyjął to oświadczenie z zadowoleniem do wiadomości.

Piękna duża sala w Śródmieściu

wraz z 3 przyległymi mniejszymi salkami do wynajęcia w karnawale na wieczory tańeczne. — Werunki przystępne. — Zamówienia przyjmują się od 11—3 i od 6—8. Orzeszkowej 11, m. 1. Wejście z ulicy. —gr. o

KOMUNIKAT.

W niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 12 i pół w lokalu STRONNICTWA NARODOWEGO przy ul. Orzeszkowej 11 odbędzie się zgromadzenie polityczne na którym przemawiać będzie

pos. Stanisław Stroński

na temat: „Chwila obecna na tle sytuacji międzynarodowej”.

Zdenerwowanie.

W ostatnich czasach zaszły trzy, na pozór niezbyt ważne wypadki, luźnie tylko z sobą związane, które specjalnie w prasie niemieckiej wywołały nieoczekiwane zdenerwowanie.

Pierwszym z tych wypadków to istotnie sensacyjny artykuł wybitnego działacza sowieckiego w moskiewskiej „Prawdzie” przeciwko rewizji traktatu wersalskiego. Telegraficzne streszczenie tego artykułu zamieszciliśmy przed kilku dniami, na tem miejscu powtórzymy, już na podstawie autentycznego tekstu, kilka wytycznych jego zdań.

„Celem usiłowań rewizyjnych jest zmiana obecnych granic na rzecz imperialistycznej grupy państw, kosztem innej, również imperialistycznej grupy. O ile usiłowania te osiągnęłyby cel, to nowi zwycięscy narzuciliby zwyciężonym pokój równie despotyczny, jakim w istocie był traktat wersalski. Dowodem tego jest fakt, że za zmianą traktatu występują przedstawiciele rządu faszystowskiego. Rewizja traktatu wersalskiego byłaby więc połączone z zwycięstwem faszystów.

Rewizja traktatu byłaby dziś równoznaczna z nową wojną światową, bez porównania straszniejszą i bardziej niebezpieczną od tej, którą nie tak dawno przelżyliśmy. Walka o pokój jest tedy najcięższą zwalką przeciwko faszystom.

Faszystom niemieckim dąży do tego, by obalili traktat wersalski i zastąpić go — trzeskim, który był porównania bardziej despotyczny od wersalskiego.

Program polityki zagranicznej faszystów niemieckich brzmi: „Gdyby się nam udało zawikłać Polskę w wojnę z Sowietami, moglibyśmy daleko łatwiej wymusić na niej wyrzeczenie się korytarza.”

„Ale — kończy Radek — czasy Brzeźcia Litewskiego dawno minęły. Wszelkie próby obalenia traktatu wersalskiego kosztem Rosji sowieckiej natrafia na stanowczy opór. Proletariat rosyjski stanie na czele proletariatu wszechświatowego w obronie istniejącego traktatu i położy koniec wszelkim zamiarom rewizjonistycznym.”

Drugim faktem, który — jak zaznaczyliśmy — wywołał w prasie i opinii niemieckiej nadsządziwane wrażenie, był przyjazd delegacji gospodarczej sowieckiej do Polski — trzecim zaś przyjęcie przez p. min. wojny J. Piłsudskiego, „samotnika belwederskiego” — jak go prasa niemiecka nazywa — który „naoąg niedostępny jest dla obcych dyplomatów”, na dłuższej audjencji posła sowieckiego Antonowa Owsejenki.

Trzy powyższe fakty wywołały w prasie niemieckiej potop najrozmaitszych przypuszczeń i pogłosek, z których bardzo nieliczne tylko mają pewne prawdopodobieństwo — większość świadczy o bujnej fantazji i zdenerwowaniu, w jakim żyją Niemcy hitlerowskie.

Powtarzamy kilka tych pogłosek jako charakterystykę nastrojów niemieckich.

Więc przedewszystkiem ze smutkiem stwierdzają pisma niemieckie, że cała polityka wschodnia Piłsudskiego z pierwszych lat powojennych została ostatecznie i doszczętnie zlikwidowana. Dawne plany federalistyczne piłsudczyków, zmierzające do stworzenia ukraińsko-białorusko-litewskiego państwa, pod protektorem Polski, uważane są przez dzisiejszą, urzędową dyplomację polską jedynie już tylko za materiał archiwalny. Urzędowe koła warszawskie wyrzekły się swych dawnych tradycyjnych dążeń, zwróconych w stronę zachodnio-rosyjskich ziem i gotowe są wystąpić w obronie „jedności rosyjskiej”.

Nawiasem należy zaznaczyć, że prasa niemiecka ze smutkiem i zle i tajoną złością stwierdza tę zmianę w wschodniej polityce polskiej i wyrzeczenie się przez nią dawnych miarodajnych mrzonek federalistycznych.

Dalej pisze prasa niemiecka — ale już tylko w formie pogłosek — o rzekomych pertraktacjach, dotyczących stworzenia francusko-polsko-sowieckiej konwencji wojskowej. Na czem ma polegać taka konwencja? Według niektórych wersji miałyby Sowiety zobowiązać się w razie wojny polsko-niemieckiej czynnie wystąpić po stronie polskiej. Inna wersja mówi tylko o „życzliwej neutralności Rosji”, inna znowu o tem, że Rosja, w razie wojny, miałaby zapatrzeć Polskę w swe materiały wojenne, jak np. tanki, aparaty lotnicze i t. p.

Ponieważ w razie wybuchu wojny mogłoby się zdarzyć, że Niemcy zajęliby „korytarz” i w ten sposób odciął Polskę od

Z prasy.

Sowiety i Japonia.

Pod powyższym tytułem „Kurier Warszawski” zamieszcza bardzo ciekawy artykuł p. gen. R. Jasińskiego jednego z najlepszych u nas znawców stosunków na Dalekim Wschodzie.

Gen. Jasiński twierdzi, iż aczkolwiek Sowiety wojny nie pragną to jednak mogą je zmusić do walki okoliczności wytworzonej sytuacji i konieczności obrony sytuacji.

„Sowiety najwyraźniej wojny nie chcą. Ich jedynym pragnieniem jest utrzymanie obecnego stanu rzeczy nawet za cenę pewnych ustępstw. Nie mogą one jednak zrzec się swego państwa, które ma w Azji poważne zadanie do spełnienia i zejść do roli, która po zbawieniu jej wszelkiego znaczenia i prestiżu. Prestiż — w oczach azjatyckich ludów, to więcej, niż siła. Całkowite załamanie się jego groziłoby Rosji nieobliczalnymi następstwami”.

Przechodząc do oceny sytuacji ewentualnych przeciwników, zaznacza gen. Jasiński przed wszystkim zestawieniem ilości żołnierzy, armii i bogactw naturalnych, niezbędnych do prowadzenia wojny.

„Posługując się metodą Kabischa, wyczylibyśmy, że potencjał maszyn bojowych Sowietów i Japonii przy ich staniach pokojowych w dniu 1-ym stycznia 1933 r. wynosił 1.052 dla Sowietów i 251 dla Japonii.

Uwzględniając w dalszym ciągu to, że w dniu 1 stycznia armia sowiecka liczyła 1.200.000 ludzi i posiadała 5.500.000 wyszkolonych rezerw, a japońska tylko 230.000 przy 1.600.000 rezerwistów, snulibyśmy jeszcze dalsze wnioski o olbrzymiej przewadze Sowietów. A ich samowystarczalność aprowizacyjną i bogactwo surowców prowadziłoby nas wciąż po tej samej drodze ad absurdum.

Na takie obliczenia szkoda czasu.

Pamiętamy, jak wyszli na podobnych obrachunkach Rosjanie w roku 1904.

Dziś w każdym razie stosunki zmieniły się bardzo znacznie na korzyść Japończyków, którzy już teraz mocno usadowili się w Mandżurji, gdy w 1904 r. musieli dopiero robić desant.

„Ale obok siły armii i posiadania portów oraz linii kolejek nie mniejsze znaczenie ma duch walczącej armii.

„Przechodząc do stanu moralnego dzisiejszej armii sowieckiej, trudno coś o nim powiedzieć. Jedno jest pewne, że rosyjski chłop, czy robotnik łatwiej rozumiał walkę o Tulę, lub Moskwę, niż o nieznaną mu, a tak odległą Chajfan, czy nawet Chabarowsk. Bici się zapewne będzie, ale nie rozplomieni go entuzjazm i nie robi z niego lepszego żołnierza od tego, który przed 30-tu laty walczył i umierał na polach Laojanu, Szacie i Mukdena, ulegając bezapelacyjnie swemu japońskiemu współkoledze.

W 1904 roku armia rosyjska nie odniosła ani jednego zwycięstwa. Od tego czasu nic się nie zmieniło na jej korzyść.

„Wojna żydowska”.

Drugi „teatr akcji bojowej”, który przykuwa uwagę całego świata, znajduje się, jak wiadomo, na Zachodzie. Mamy na myśli wojnę żydowsko-niemiecką.

Ze tu naprawdę chodzi o „wojnę”, stwierdzają dziś sami żydzi. Taki „Nasz Przegląd” zaznacza to w tytule obszernego artykułu, poświęconego tej sprawie:

„Hajnt” z 7 b. m. w depeszy Z. A. T. donosi o ulgach, uzyskanych u rządu polskiego dla żydów z Niemiec, którzy pragną osiedlić się w Polsce:

„W piątek delegacja „Zjednoczonego żydowskiego komitetu do walki z przetrącaniem żydów w Niemczech” z p. min. Witkicim na czele odwiedziła Ministerjum spraw wewnętrznych, gdzie odbyła dłuższą konferencję o położeniu uchodźców z Niemiec, szczególnie zaś obywateli niemieckich, przybywających do Polski, aby znaleźć tu przytułek...”

Władze Min. Spraw Wewn. zapobiegają żądaniom żydowskim: „Na konferencji doszło do układu, że min. spr. wewn. wkrótce wyda okólnik do władz administracyjnych w całym kraju, aby nie czynić żadnych trudności w udzieleniu politycznego azylu obywatelom niemieckim, uciekającym z Niemiec do Polski, jak również w sprawie ustalenia obywatelstwa obywateli polskich, zamieszkałych w Niemczech i figurujących do dziś dnia, jako bezpaństwowi...”

W kołach żydowskich powtarza się, że na skutek nowego zarządzenia, które zapowiadano od niejakiego czasu, żydom uda się w krótkim czasie sprowadzić do Polski około 150 tysięcy nowych żydów.

Byłby to dalszy krok w kierunku urzeczywistnienia planu żydowskiego, który polega na zapelnieniu Polski żydami do 20%.

Dla Rosji podobny podwójny sojusz (z Polską i Francją oraz z Polską i Małą Ententą) oznaczałby zapewnienie jej granicy zachodniej oraz przynależności Ukrainy i Białorusi. Jednocześnie dalszy jej możliwość przetrwania sil na Daleki Wschód, chronienie zagrożony ze strony Japonii.

Podaliśmy powyższe głosy niemieckie nie tylko jako kurjusz, ale przedewszystkiem dlatego, że mimo swej fantazyjności, odsłaniają one istotne plany Niemiec: wplątania Polski w wojnę z Rosją, za cenę fantastycznych zdobyczy na wschodzie — Ukrainy i Białorusi.

Przypomina to czasy z początku wojny światowej, kiedy to Niemcy, wkroczywszy na ziemie polskie podszczywali ludność: „czemu nie robicie powstania przeciwko Rosji?” Ale olbrzymia większość narodu polskiego ani myślała przelewać krwi „pour le roi de Prusse”.

Dziś niezgrabne kuszenia agentów hitlerowskich w celu wplątania nas w jakąś awanturę wschodnią spotykają się ze stanowczą chłodną odmową całej opinii polskiej i to właśnie wprowadza Niemców w stan tak niezwykłego zdenerwowania.

„W okopach wroga”.
A podtytuł brzmi:
„Wojna żydowska”.

„Czego chcieć więcej. „Wojna” i to wojna długotrwała.
„Nie mieliśmy żadnych złudzeń co do długotrwałości walki z wrogiem żydowskim, który zdobył aparat państwowy 60-cio milionowego kraju i nie gardzą na przewrotniejszymi metodami w realizowaniu swych szatańskich zamysłów. Określiłszy zgóry walkę tę jako kampanię polityczną, wymagającą skupienia całej energii i niepomaganowej wytrzymałości”.

Dalej „Nasz Przegląd” usiłuje podnieść na duchu i zażądać do boju zastępy walczącego żydostwa i zapewnia, że walka bojkotowa może zadać wrogowi dotkliwą klęskę:

„Wykrętnie komentarze brunatnych speców monarchicznych nie potrafią obalić faktu, że eksport niemiecki otrzymał cios dotkliwy dzięki specyficznemu żydowskiemu bojkotowi, nie mającemu nic wspólnego z takimi, czy innymi traktatami handlowymi. W ustroju prywatno-kapitałistycznym państwo może tamować import z określonego kraju, nie potrafi ono wszakże zmusić kupców i konsumentów do nabywania towarów danego pochodzenia”.

Okazuje się jednakże, iż bojkot na nader ujemne skutki dla strony, która go stosuje, bo oto uderza w nią sama, gdyż ponoszą także straty żydzi niemieccy, którzy dotąd maskowali się i którzy przy ogólnym stosowaniu bojkotu wobec towarów pochodzących z Niemiec nie mogą uniknąć przykrych następstw akcji bojkotowej.

„Nasz Przegląd” wobec tego tłumaczy konieczność ofiar.

„Bojkot nie oszczędził eksporterów żydowskich, łaskawie jeszcze tolerowanych w Trzeciej Rzeszy. Są oni narażeni na ostracyzm pomimo swego „wyznania”, czy „rasy” dla tej prostej przyczyny, że trudnią się dostawą towarów niemieckich. Każda wojna wymaga ofiar, podczas wojny zdarzają się tragiczne konflikty, kiedy się musi bombardować własne domostwa celem wypędzenia wroga, który wargnął na rodzime terytorium”.

A więc „wojna”!

Formalna wojna z ofiarami zarówno w mieniu jak i ludziach.

Na tym odcinku bez zmian.

Wojna żydowsko-niemiecka, aczkolwiek pod wielu względami dla nas korzystna, nie powinna jednakże usypiać czujności polityki polskiej, a to z tego powodu, że, tak słusznie stwierdza „Kurier Lwowski” polityka wschodnia Niemiec nie uległa bynajmniej zmianie.

„Jakież są punkty niemieckiego programu wschodniego? Gdańsk, Pomorzanie ewentualnie Górny Śląsk — i w ogóle tyle, ileby dało się uzyskać, budowa wielkiej Ukrainy, która równocześnie stałaby się terenem ekonomicznej ekspansji Niemiec i szachowałaby Polskę, wreszcie na południowym wschodzie Anschluss, Austrii”.

Robiąc dalej szczegółową analizę poszczególnych punktów tego programu, tak kończy autor artykułu swe uwagi:

„Jednym słowem w zewnętrznej polityce Niemiec przyjdzie do władzy Hitlera nie przyniosło nic nowego. Różnica wobec poprzednich rządów jest bodajże tylko w nasileniu tych samych dążeń, w rozmachu akcji, a co z tem idzie, w niebezpieczeństwie gwałtownego wybuchu”.

Żydz do Polski.

„Hajnt” z 7 b. m. w depeszy Z. A. T. donosi o ulgach, uzyskanych u rządu polskiego dla żydów z Niemiec, którzy pragną osiedlić się w Polsce:

„W piątek delegacja „Zjednoczonego żydowskiego komitetu do walki z przetrącaniem żydów w Niemczech” z p. min. Witkicim na czele odwiedziła Ministerjum spraw wewnętrznych, gdzie odbyła dłuższą konferencję o położeniu uchodźców z Niemiec, szczególnie zaś obywateli niemieckich, przybywających do Polski, aby znaleźć tu przytułek...”

Władze Min. Spraw Wewn. zapobiegają żądaniom żydowskim: „Na konferencji doszło do układu, że min. spr. wewn. wkrótce wyda okólnik do władz administracyjnych w całym kraju, aby nie czynić żadnych trudności w udzieleniu politycznego azylu obywatelom niemieckim, uciekającym z Niemiec do Polski, jak również w sprawie ustalenia obywatelstwa obywateli polskich, zamieszkałych w Niemczech i figurujących do dziś dnia, jako bezpaństwowi...”

W kołach żydowskich powtarza się, że na skutek nowego zarządzenia, które zapowiadano od niejakiego czasu, żydom uda się w krótkim czasie sprowadzić do Polski około 150 tysięcy nowych żydów.

Byłby to dalszy krok w kierunku urzeczywistnienia planu żydowskiego, który polega na zapelnieniu Polski żydami do 20%.

Dla Rosji podobny podwójny sojusz (z Polską i Francją oraz z Polską i Małą Ententą) oznaczałby zapewnienie jej granicy zachodniej oraz przynależności Ukrainy i Białorusi. Jednocześnie dalszy jej możliwość przetrwania sil na Daleki Wschód, chronienie zagrożony ze strony Japonii.

Podaliśmy powyższe głosy niemieckie nie tylko jako kurjusz, ale przedewszystkiem dlatego, że mimo swej fantazyjności, odsłaniają one istotne plany Niemiec: wplątania Polski w wojnę z Rosją, za cenę fantastycznych zdobyczy na wschodzie — Ukrainy i Białorusi.

Przypomina to czasy z początku wojny światowej, kiedy to Niemcy, wkroczywszy na ziemie polskie podszczywali ludność: „czemu nie robicie powstania przeciwko Rosji?” Ale olbrzymia większość narodu polskiego ani myślała przelewać krwi „pour le roi de Prusse”.

Dziś niezgrabne kuszenia agentów hitlerowskich w celu wplątania nas w jakąś awanturę wschodnią spotykają się ze stanowczą chłodną odmową całej opinii polskiej i to właśnie wprowadza Niemców w stan tak niezwykłego zdenerwowania.

Polacy w Gdańsku.

Zgłoszone zostały w komisji wyborczej do Sejmu Gdańskiego dwie listy polskie. Listy polskie zablokowane są technicznie tak, że głosy polskie w Gdańsku nie ulegną rozbiuciu.

Wobec niejasnych odpowiedzi władz gdańskich w sprawie ostatnich napadów na obywateli polskich i gwałtów przedwyborczych bojówek hitlerowskich, komisarz generalny R. P. w Gdańsku zwrócił się ponownie do Senatu w miastu Gdańsku o wytłumaczenie postępowania policji gdańskiej.

Niemcy żydzi i my.

Katolicka Ag. Pras. przynosi ciekawy artykuł ks. prof. Z. Kozubskiego, w którym autor bardzo traktownie precyzuje stanowisko katolickie wobec kwestii żydowskiej, szczególnie na tle ostatnich wypadków i przesładowań żydów w Niemczech.

W obronie żydów, przesładowanych w Niemczech przez rząd hitlerowski, wystąpił między innymi jeden z biskupów francuskich, nakazując modły w swej diecezji na intencję biednego Izraela, którego wyznawcy są przecież dziećmi jednego i tego samego Boga, co i chrześcijanie. Odruch ten zupełnie słuszny i usprawiedliwiony nie tylko ogólnoludzka humanitarnością, ale w szczególności chrześcijańską miłością bliźniego, wywołał wielkie oburzenie wśród polityków niemieckich, a nawet wśród publicystów katolickich, z posród których dr. Jan Eibl, profesor uniwersytetu wiedeńskiego na łamach czasopisma „Schönere Zukunft” (nr. 32, 7 maja 1933) zawzięcie atakuje francuskiego biskupa, wyrzucając mu równocześnie że nie zabrał głosu, gdy urzędowo pogromy żydów w Polsce i gdy polski rząd dokonał strasznej egzekucji w r. 1930 w 700 ukraińskich wioskach, dopuszczając się wprost nieludzkiej czynów wobec mieszkańców.

Takie gołe zestawienie faktów w piśmie, którego czytelnicy rekrutują się z elity Austrii i Rzeszy niemieckiej i to z elity katolickiej, szkodzi bardzo sprawie polskiej i świadczy wymownie o wrogu nastroju wobec Polski nie tylko szowinistów niemieckich, ale i tych sfer, które stale podkreślają swą obiektywność i swe pacyfistyczne tendencje. Tymczasem sprawa „pogromów” żydowskich w Polsce i sprawa pacyfikacji Małopolski Wschodniej — tak zresztą dwie różne co do objawów zewnętrznych i motywów sprawy, nie dadzą się wprost postawić na jednej platformie i systematycznym i programem tępieniem żydów, w Niemczech. Prawda jest, że tu i ówdzie zdarzały się w Polsce lokalne wystąpienia antyżydowskie, ale ekscesy te były samorzutne, nierządki wywołane lokalną przyczyną i kończyły się co najwyżej pobiciem kilku żydów, czy wybiiciem witryn w sklepach żydowskich, a już nigdy nie znalazły aprobaty ze strony władzy, która łączy odruh antyżydowski tępił prawie w zarodku. A że wypadki te na łamach zagranicznej prasy antypolskiej urastały do olbrzymich rozmiarów „pogromu”, to winę ponosi ta sama światowa prasa żydowska, na którą dziś narzekają Niemcy, acz niesłusznie, że porusza przeciwko nim świat cały.

Pacyfikacja zaś Małopolski Wschodniej w zupełnie innym ujęciu są swe światło, gdy się weźmie pod uwagę latami całymi trwającą irredentę ukraińską, niszczenie polskiego mienia, ciągłe podpalania i napady, wobec których rząd polski musiał przystąpić do energicznego i radykalnego demarche, gdyż inaczej naraziłby się na za-

rzut słabości i nieudolności. I znow — jak to zwykle bywa przy ekspedycjach karnych — mogły być i były pewne nadużycia, bo naprzód każda ekspedycja karna idzie pod znakiem zemsty i odwetu, a powtóre żołnierz polski, nazbyt się i nasłuchawszy o strasznych zniszczeniach, jakie się ją Ukraińcy, dał czasem folię swemu temperamentowi, tem więcej, że świeża jeszcze była pamięć okrucieństw ukraińskich z 1918 i 1919 roku.

Oczywista jest rzecz, że ze stanowiska etyki katolickiej akcja socjalistów narodowych w Niemczech przeciwko żydom i system prowadzenia i stosowania „odczylenia” nie może znaleźć aprobaty, ale z drugiej strony wobec ogólnoswiatowej kontrakcji żydowskiej budzą się pewne uczucia i wprost cisną na usta pytania, dlaczego ci sami żydzi, tak ruchliwi i solidarni i nawołujący cały świat do obrony swych interesów, obójtnie milczeli, gdy rząd meksykański z szczególnością krucjatem przesładował chrześcijaństwo i jego wyznawców?

Gdzie byli żydzi, gdy bolszewizm rosyjski, nie bez udziału żydów, wypowiedział wojnę nie tylko wszelkim wyznaniom chrześcijańskim, ale Bogu samemu i chełpił się zachwale, że po zdetronizowaniu królów ziemskich, będzie teraz burzył i detronizował królów niebieskich?

A gdy republika hiszpańska konfiskowała dobra i wyprzedzała ludzi, wysoko duchowo postawionych i zasłużonych, jedynie dlatego że należeli do Towarzystwa Jezusowego, czy odezwał się ze strony międzynarodowej potęgi żydowskiej chociażby jeden głos protekcyjny, czy potępienia?

Teraz zaś, gdy chodzi o katolickie kościoły i klasztory, ale o żydowskie domy towarowe i inwestowane tamże kapitał, żądają żydzi obrony i współczucia całego świata.

Nie piszemy tych słów bynajmniej dla usprawiedliwienia antyżydowskiej akcji w Niemczech, ale chcemy zwrócić uwagę na brak solidarności „ludzkości” na brak jednolitego frontu, gdy idzie o przesładowania na tle wyznaniowym. Herriot zakłada Ligę zwalczania antysemityzmu, ale nie słyszeliśmy, by z okazji masowych mordów, dokonanych przez bolszewików na wyznawców Chrześcijaństwa, zawiązała się jakakolwiek Liga do zwalczania antychrześcijaństwa.

Bezprzebieżnie krzywdą się dzieje żydom w Niemczech, ale kłó wie, czy fakt ten nie jest w dzisiejszych czasach z woli Opatrzności Bożej tym czynnikiem, który obudzi wreszcie sumienie świata i zespeli wszystkich, mimo różnic rasy i narodowości, do obrony zagrożonych czy podeptanych naturalnych praw człowieka bez względu na to, czy pokrzywdzony należy do tego lub innego wyznania, czy narodu.

Ks. dr. Zygmunt Kozubski prof. Uniw. Warsz.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Procesja z przed 1900 lat.

Mgr. Barlassina, patriarcha jezołowski, odwiedził w tym roku z okazji 1900-lecia śmierci Zbawiciela, piękny zwyczaj, który w Złoty Świątek corocznie był przestrzegany do r. 1563 — a mianowicie pochód z palmami. Procesja

W obecności polskich biskupów

W dniu 6 b. m. w katedrze w Neapolu w obecności arcybiskupa J. E. Nowowiejskiego, J. E. ks. biskupa d-ra Ignacego Dubowskiego i J. E. ks. biskupa Wetmańskiego oraz ks. prałata Helenowskiego zawrzała krew w ampułkach św. Janaiego po godzinnych modłach

Zapowiedź nowych dekretów

Poszczególne ministerstwa otrzymały z prezydium rady ministrów projekty ustaw, które nie zostały przedłożone Sejmowi podczas kadencji budżetowej z poleceniem aby te projekty, o ile są w dalszym ciągu aktualne były opracowane celem zadekretowania

Wybory do władz wyższych uczelni.

Opracowane już przez Ministerstwo Oświaty rozporządzenie o wyborach władz wyższych uczelni przewiduje w tym roku wcześniejszy termin wyborów, które miao-

Jeżeli jeszcze nie kupiłeś losu do I-ej klasy 27-ej Loterii PAMIĘTAJ! MAJ 18 Czwartek ze ciągnięcie I ej kl. rozpoczyna się już POJUTRZE w 11 > Nie zwlekaj i kup los w szczęśliwej kolekturze Wielka 44 tel. 425 „LICHTLOS” Ad. Mickiewicza 10 tel. 13-58 WILNO

TEATRY MIEJSKIE.

„LUTNIA”

„Cnotliwa Zuzanna” operetka w 3 aktach Gilberta.

Gdyby ktoś chciał sądzić o twórczości operetkowej podług repertuaru naszej sceny, to niewątpliwie przyszedłby do wniosku, że na jej niwie żadne świeże kwiatki nie wyrastają, a najwyższą klasę reprezentują, doszczętnie ogryzane, arcywroty przedwojennego natchnienia Leharów, Kalmánów, Gilbertów et consortes.

Znowu wznowienie. Widocznie już tak być musi, bo żadne skargi nie pomagają.

Staroświecka Zuzanna zawiera spór zabawnych, acz z naszego współczesnego punktu widzenia, zupełnie nieprawdopodobnych sytuacji.

Zapewne w czasach młodości tej operetki widzowie śmieli się z uczuciem pewnej zgryzo na widok kapłana nauki, wytańcowującego z nieletnią córką w nocnym lokalu.

Dzisiaj nawet dla członków akademii taka zabawa przestała być atrakcją, a nieletnie córki już nie zabierają swych ojców lub kuzynków do nocnych lokali. Chodzą same.

Sytuacje więc z „Cnotliwej Zuzanny” przestały być tematem operetkowym. No i walory cnoty wyraźnie znikają na giełdzie życia. Tem niemniej zabawić się można. Zwłaszcza, że wykonanie jest bardzo dobre. Szczególnie podnieść należy sumienną robotę reżyserską p. Tatrzanińskiego. Zdobny ten artysta zbierał zasłużone oklaski za odtworzenie roli husarskiego papy. P. Dembowskiego był miłym w roli synka, obarczonego dziedzicznie skłonnością do hulałki.

Podobała się także ogólnie p. Gabrielli, bardzo wdzięcznie wyglądająca w roli obiecującego podrywacza.

Cóż nowego powiedzieć można o niezawodnych asach naszego zespołu, o pp. Szczawińskim i Wyrwiczu? Nie zawiedli i tym razem.

P. Grabowska z temperamentem i humorem odtworzyła rolę bohaterki, a okazała się prezentowała się pod względem głosowym.

Co do p. Molskiej, to doprawdy żał mi jej było, że tak się z niej wymiewano i brano na kawał. Bardzo sympatyczna była z niej mama.

Tempo ogólne doskonałe. Wyśtała staranna.

Przy pulpicie kapelmistrzowskim zmiana. Zamiast p. Kochanowskiego, który nas opuścił, — p. Sirota.

Wobec nikłej muzycznej wartości „Zuzanny” i wobec tego mało odpowiedzialnej roli dyrygenta, nie o nim jeszcze powiedzieć nie umiem.

St. W—ski.

Płace urzędnicze.

Jedno z prowincjonalnych pism sanacyjnych podaje pogłoskę, że od 1 lipca b. r. nastąpi nowa regulacja plac urzędniczych. Gotowy już ma być nowy schemat opłacania w przyszłości urzędników tak czynnych jak emerytowanych. Według tego planu, podobno już uzgodnionego, pobory urzędników będą sztywne i zastosowane tylko do grup z pominięciem szczegółów. Nie będzie natomiast ani dodatków na żonę lub dzieci, ani dodatków mieszkaniowych. Urzędnicy w czynnej służbie będą pobierali dodatek funkcyjny, który straca przechodząc na emeryturę.

Kurs „umiejętności traktowania klienteli” dla funkcjonariuszów pocztowych.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Krakowie zainicjowała po raz pierwszy w Polsce systematyczną naukę obchodzenia się funkcjonariuszów t. zw. służby okienkowej z publicznością. Cały personel służby zewnętrznej Krakowa przeszedł w dwóch serjach kurs „umiejętności traktowania klienteli”, oparty na zasadach naukowej organizacji, a wzorowany głównie na nauce umiejętności sprzedawania. Przedsięwzięcie to zostało po dyktowane troską o podniesienie poziomu służby wykonawczej pocztowej.

Sowiety zezwalają swoim obywatelom na wyjazd zagranicę.

Rząd sowiecki wydał zezwolenia na czasowy wyjazd do Polski obywateli sowieckich, o ile wyjeżdżają do celu odwiedzenia rodzin.

KRONIKA.

Skupywanie nieruchomości przez Litwinów.

Prowadzone pertraktacje członków Tymczasowego Komitetu Litewskiego w sprawie nabycia trzech większych kamienic w śródmieściu Wilna dobiegają końca. Zadeną sumę za kamienice Litwini postanowili uiścić w ciągu trzech miesięcy, poczynając od maja r. b.

Cena kamienic tych w ogólnej sumie wynosi około 550 tys. złotych.

Rewizja wśród Litwinów.

W ostatnich dniach władze śledcze zarządziły rewizję wśród młodzieży litewskiej. Rewizje prze-

prowadzone zostały w Antokolu oraz w innych dzielnicach miasta. Szczegółów na razie brak.

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Najpierw pochmurno i deszcz. Potem zachmurzenie zmienne. Chłodniej. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Słaba skłonność do burz.

DYZJURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: Augustowskiego (ul. Mickiewicza 10), Ajzenstadt i Sapieżnikowa (ul. Zawalna 41), Jurkowskiej i Romeckiego (ul. Wileńska 8) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Snipek.

SPRAWY MIEJSKIE.

Komisja do spraw teatralnych. W przyszłym tygodniu powołana zostanie do życia specjalna komisja do spraw teatralnych. W skład tej komisji wejdą przedstawiciele miasta z prezydentem Maleszewskim na czele, przedstawiciele władz wojewódzkich, organizacji i zrzeszeń artystycznych oraz przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego.

Zadaniem komisji będzie wypracowanie się w sprawie obsady stanowiska dyrektora, oraz w kwestii organizacji teatrów wileńskich w przyszłym sezonie. Komisja będzie miała głos opiniodawczy. Opinia jej będzie brana pod uwagę przez Magistrat przy rozstrzygnięciu wszystkich ważniejszych spraw teatralnych, jakie się wyłonią w związku z rozpoczęciem nowego sezonu.

Zamieszanie przedmieścia. Mieszkańcy ulicy Trakt Batorego nadesłali wczoraj do Magistratu zbiorową petycję z prośbą o wglądnięcie w pozwolenia godne warunków i bytowania, pomijając już fakt, że ulica ta nie posiada ani porządnej jezdni, ani chodników, tonie ona na dodatku zleżo w egipskich ciemnościach, narazając spóźnionych przechodniów na pobicia i napady rabunkowe. Autorzy petycji proszą magistrat o jak najrychlejsze oświetlenie ulicy, gdyż wymagają tego względy bezpieczeństwa publicznego.

Z MIASTA.

Korespondencja z Litwy. Związek Polaków Ziemi Kowieńskiej w Wilnie, pragnąc ułatwić wszystkim przesyłanie zwykłej korespondencji na Litwę, zorganizował stałe i systematyczne pośrednictwo pocztowe z Litwą. Listy o normalnych wymiarach i wadze, adresowane do wszystkich miejscowości Litwy i Kraju Klaipėdiejskiego, należy składać w Sekretariacie Związku, mieszczącym się w murach wystawowych w ogrodzie Bernardyńskim, w godzinach 6-8 wieczorem we wtorki i czwartki, załączając jednocześnie w gotówce lub znaczkach pocztowych 1 zł. 10 gr. na koszt pocztowy.

SPRAWY WOJSKOWE.

Pobór rocznika 1912. Dzisiaj, 17 maja, obowiązek stawienia się przed Komisją Poborową (Bazylijska 2) spoczywa na mężczyznach urodzonych w roku 1912-ym z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę K, zamieszkałymi na terenie 3 i 4 Komisarjatów P. P. Jutro stawia się muszą poborowi z nazwiskami na litery L i Ł.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Prace przygotowawcze do III Targów Północnych są już w pełnym toku. W ciągu bieżącego tygodnia rozpocznie się remont pawilonów w ogrodzie Bernardyńskim. Również podjęte zostały już prace nad skompletowaniem biura Targów, które niezwłocznie przystąpi do opracowywania prospektów. Prospekty zostaną przesłane zarówno firmom krajowym jak i zagranicznym. Podobno III-cimi Targami Północnymi zainteresowały się niektóre firmy holenderskie. Organizatorzy Targów liczą również na udział Łotwy i Estonii. Bardzo możliwe, że wobec nawiązania ostatnio bliższych stosunków z Sowietami, zechcą one również wziąć udział w Targach Północnych.

Jeżeli chodzi o firmy wileńskie, to, jak słychać, czynią one już obecnie przygotowania do wzięcia udziału w Targach, przygotowując bogate i różnorodne ekspozycje.

PLENARNE ZEBRANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W WILNIE.

W dniu 14 b. m. odbyło się XVI Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie pod przewodnictwem prezesa Izby, p. R. Rucińskiego i w obecności 54 radców.

Zebrawie wysłuchało sprawozdania dyrektora Izby z prac Izby w okresie od 10 grudnia ub. r. do 10 maja b. r. i po dyskusji przyjęło do wiadomości. Dyrektor Izby omówił również sprawę budżetu Izby na rok 1933 i wykonanie tego budżetu w ciągu 4 pierwszych miesięcy, komunikując, że poczynione zostały znaczne oszczędności, wskutek czego, mimo silnego spadku wpływów Izby z dodatku do świadczeń przemysłowych — przewidywane jest zamknięcie roku bez deficytu. Następnie dyrektor podał do wiadomości, że w jesieni odbędzie się w Wilnie zorganizowany przez Izbę przy współudziale innych zainteresowanych czynników — zjazd w sprawach oświaty zawodowej, na który zgłoszono już 15 referatów i w którym zapowiedziano udział współudział innych wybitnych działaczy gospodarczych z całej Polski.

W dalszym ciągu po załatwieniu spraw budżetowych wysłuchano 5-ciu referatów opracowanych przez Biuro Izby, przyczem po dyskusji nad każdym z nich uchwalono rezolucje w brzmieniu zaproponowanym przez Zarząd Izby. Referaty dotyczyły tematów: „Fundusz Pracy, a potrzeby gospodarce Ziemi Północno-Wschodniej”, „Stan i dalsze możliwości realizacji postulatów Memorjału Sfer Gospodarczych Ziemi Północno-Wschodniej”, „Rozbudowa akcji w zakresie popierania eksportu”, oraz „Możliwości intensyfikacji stosunków handlowych z Z. S. R. R. i krajami bałtyckimi”.

W związku z utworzeniem Funduszu Pracy zebranie uchwało, by Zarząd Izby wszczął energiczną akcję w kierunku uzyskania dla naszego terenu znaczniejszych środków z „Funduszu Pracy” na finansowanie inwestycji, mają-

cych podstawowe znaczenie dla Ziemi Północno-Wschodniej.

Sprawozdanie z wyników akcji nad realizowaniem postulatów „Memorjału sfer gospodarczych” z 1931 r. zebranie przyjęło do wiadomości, przyczem zebranie wypowiedziało się za prowadzeniem tej akcji w porozumieniu z innymi organizacjami samorządu gospodarczego naszych ziem, w którym to celu miały być wyłonione organ porozumiewawczy.

W wyniku referatu o akcji w zakresie popierania eksportu, zebranie uchwaliło powołanie na terenie Ziemi Północno-Wschodniej lokalnych organów, zajmujących się przeprowadzaniem tranzakcji kompensacyjnych i wykorzystanie w tym celu biura Izby w Wilnie i w Białymstoku oraz poleciło biuro Izby uporządkowanie akcji — kupu i zbytu zaświadczonych kompensacyjnych z terenu Izby w sposób gwarantujący eksportowi maksymalne i stałe korzyści.

W związku z nową fazą stosunków handlowych z Rosją, zebranie wypowiedziało się za odpowiednim uwzględnieniem przy tych stosunkach, potrzeb gospodarczych naszych ziem, tak, aby jako kompensata za sprowadzane na nasz teren z Z. S. R. R. towary służyły w pierwszym rzędzie artykuły eksportowane z okręgu Izby.

W sprawie stosunków z Łotwą, zebranie podkreśliło znaczenie portów północnych dla naszych ziem, wypowiadając się za usunięciem utrudnień, które stoją na przeszkodzie korzystaniu przez nas z tych portów, oraz dając wyraz opinii, że Ziemia Północno-Wschodnia powinna mieć zapewnioną możliwość dogodnego korzystania tak z portów polskich jak i łotewskich.

Grupa radców zgłosiła na zebraniu wnioski o zajęcie przez Izbę stanowiska w stosunku do wypadków w Niemczech. Wniosek został odesłany do Komisji Polityki Gospodarczej.

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU



Teatr i muzyka.

Teatr Wielki na Pohulance gra dziś o godz. 8 wiecz. reportaż detektywistyczny „Pokój na trzecim piętrze Nr. 17”.

Stary Teatr Objazdowy Teatrów Miejscowych Z. A. S. P. w Wilnie gra dziś przedpiękną komedję „Zegną młodoci” w Grodnie. Ostatnie przedstawienie „Zegną młodoci” odbędzie się w środę w Białymstoku.

Premjera Ibsena na Pohulance. Teatr Pohulanka pracuje obecnie nad przygotowaniem wspaniałej sztuki Ibsena „Wróg ludu”, której temat i zagadnienie zawsze aktualne i żywe zasługują na najwyższe zainteresowanie całego ogółu społeczeństwa, a przedewszystkiem młodzieży. Reżyseruje dyr. Szpakiewicz — w rolach głównych Alfred Szymański (rola tytułowa), Szczepan Wiesławski, Irena Ładosiówna, Bielecki, Grolicki, Łodziński, Szpakiewicz i in. Nowe dekoracje Majkajona. Premjera w sobotę.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś w dalszym ciągu po cenach zmierzonych ciesząca się olbrzymim powodzeniem wesoła operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. Zniki ważne.

W przygotowaniu operetka „Królowa nocy” i „Kobieta, która wie, czego chce”.

Wielki koncert. Dnia 20 b. m. (sobota) o godz. 8 wiecz. w sali Konserwatorium Muzycznego (Wielka 47) odbędzie się koncert chóru i orkiestry z udziałem prof. Mieczysława Dziwiłła (kierzący).

POLSKIE RADJO WILNO.

Wtorek, dnia 16 maja 1933 r.
11:40: Przegład prasy. Kom. meteor. Czas. 12:05: Audycja dla poborowych (muzyka). 13:20: Kom. meteor. 14:45: Muzyka popularna (płyty). 15:15: Gielda rolnicza. 15:25: Kom. Z. W. Młodz. Polsk. 15:35: Audycja dla dzieci. 16:20: Muzyka amerykańska (płyty). 16:40: „Nowe Indie” — odczyt. 17:00: Muzyka operetkowa (płyty). 17:40: Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów — odczyt. 18:00: Recital skrzypcowy. 18:55: Kozmaitości. Codz. odc. pow. 19:10: Wizyta mikrofonu w Wileńskiej Bibliotece Uniwersyteckiej. 19:35: Pras. dz. rad. 19:45: „O Requiem” — Brahmsa. 20:00: Transm. z Wiednia. 20:45: Wiad. sport. 22:00: „Na widnokręgu”. 22:15: „Akuku” — mówiony dwutygodnik humorystyczny. 22:45: Muzyka z płyt. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Wielki konkurs sportowy. Wszyscy sportowcy wileńscy i prowincjonalni niechaj przygotują się dzisiaj o godz. 20-jej do ważnego wysłuchania warunków wielkiego konkursu sportowego. Warunki te podyktowane zostaną przez mikrofon razem z 10 zagadkami, które trzeba będzie rozwiązać w ciągu trzech dni, by móc ubiegać się o jedną z cennych nagród, przeznaczonych dla uczestników konkursu przez firmy wileńskie. Pierwsza nagroda — dwuosobowy kajak (dar firmy „Lignopol”), druga nagroda — rakietka (dar firmy „Art Rubber”), trzecia nagroda kompletny defeton (dar Rozgłośni Wil.), IV nagr. — puhar (dar hut „Niemen”) i szereg nagród pocieszenia. A więc uwaga. Zagadki do rozwiązania podyktowane będą dzisiaj o godz. 20-jej tak, by każdy radioluchacz mógł je sobie zapisać i następnie obmyśleć rozwiązanie. Przetłumaczone naley z ołówkiem w rękę i przygotowanym arkuszem papieru. Konkurs ogłoszony będzie dzisiaj, we wtorek, 16 maja.

Wieczór arji i pieśni.
O godz. 22.15 usłyszą radioluchacze znanego śpiewaka operowego, odznaczono na konkursie muzycznym w Wiedniu, Jerzego Czapliewskiego. Program zawiera szereg arji operowych i pieśni kameralnych.

Wystawa «Niezależnych».

W niedzielę o godz. 1-szej nastąpiło otwarcie III Wystawy Tow. Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych. Miara tę, jaką popularnością cieszą się wystawy „Niezależnych”, jest, że między godz. 1 i 2-ą długą kolejką zwiedzających z zaproszonymi i za biletemi kupnemi, ciągnęła zwoła i w ciasnocie z dziedzińca Lutni po schodach na II piętro, gdzie mieści się wystawa. Duża sala, podzielona na głębokie wnęki z trudem mieściła wszystkich, to też o dokładnym zwiedzeniu Wystawy mowy być nie mogło, widziało się jedynie płótna wyżej rozmieszczone.

Jak zwykle, w dniu otwarcia zebrała się cała elita towarzyska

literackich” oraz stosunek publiczności do nich.

Ze zjazdu delegowanych Stow. Młodzieży Polskiej. Wczoraj, jako w drugim dniu zjazdu delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej męskich archidiecezji wileńskiej, w godzinach rannych zebrali się delegaci w lokalu Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej przy ul. Metropolitanej 1, gdzie odbyła się ogólna zbiórka.

Następnie młodzież pod kierownictwem ks. dyrektora Bolesława Maciejewskiego udała się z pielgrzymką do Kalwarii.

Po odbyciu pielgrzymki nastąpiło zamknięcie zjazdu.

Wczoraj wieczorem część młodzieży biorącej udział w zjeździe opuściła nasze miasto, zaś pozostali wyjeżdżają dziś.

Z Twa Muzycznego „Lutnia”. Od dnia 17 b. m. próby chóru T-wa „Lutnia” odbywać się będą we środy i soboty od g. 8-9 wiecz. w siedzibie T-wa przy ul. A. Mickiewicza Nr. 6/8.

Zapisy nowych kandydatów na członków chóru T-wa uprasza się o punktualne przychodzenie na próby.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie T-wa Szachowego. W dn. 13 b. m. odbyło się walne zgromadzenie członków T-wa Szachowego. Zatwierdzono i powierzono zarządowi do zrealizowania szereg doniosłych dla istnienia Towarzystwa wniosków. Między innymi uchwalono obniżyć opłatę za grę do 20 gr. za godzinę, co niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania szachów — tej pięknej, królewskiej gry.

ODCZYTY.
Cykl Wykładów muzycznych organizowanych przez Radę Wil. Zrzeszeń Artystycznych (Ostrobramska 9).
Dzisiejsza prelekcja obejmuje historję muzyki polskiej od jej zarania aż po epokę chopinowską. Omówiona zostanie twórczość Mikołaja z Radomia, Wacława z Szamotuł, Gomółki, Zielińskiego, Leopolda, Pękla, Szaryńskiego i poprzez epokę polskiego rococo aż do fantastycznego zjawiska jakim był Fryderyk Chopin w murze polskiej.

Początek godz. (6.30). Wstęp 99 gr. dla uczącej się młodzieży 75 gr.

Wyłączna sprzedaż
I Skład Fabryczny **Blachy Ocynkowanej**
Gornoslaskich Zjednoczonych Hut
Królewska i Laura Sp. Akc.
Przedsiębiorstwo
Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL.
WILNO: Biuro: Jagiellońska 3, tel. 8-11.
Składy — bezcenna własność: Kłobucka 8, tel. 9-99

z którego widać, że korzystano z ochrony od 30 do 35 dni, która była całkowicie odziana i dźwigniana dobrze. Na odzwidanie wydano w ogólnej kwocie 2372 zł. 43 gr. W naturze produktów 365 kg. 70 deko. Poza tem wydano starszym osobom najbiedniejszym Zarzeczka około 1000 obiadów. Sprawozdawca zaznaczył, że po przynajmniej stałego subsydjum przez władze rządowe i magistrat obecny zarząd ochronki wszedł na drogę większej możliwości w ulżeniu niedzy ludzkiej Zarzeczka, które bardzo jest dotknięte biedą.

Ks. superior Rzymelko, dziękując założycielom za ich trudny, zwrócił się z prośbą do p. W. Rudzińskiego, by nie odmawiał pomocy materialnej i swego poparcia w rozwoju dobroczynnych instytucji dla biednej dziatwy.

W miłym i sympatycznym nastroju uroczystość zakończono skromną herbatką i towarzyską pogawędką.

Przywatna Szkoła Powszechna im. T. Czackiego Stefana Świętockiego przy Koed. Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie (z pełnymi prawami).

W roku szkolnym 1933/34 czynne będą oddziały od I-go do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 lub wcześniej, bez egzaminu.

W Koed. Gimnazjum im. T. Czackiego będą czynne klasy od II-jej do VIII-jej. Egzaminy wstępne do Szkoły Powszechniej i Gimnazjum rozpoczyna się w pierwszym terminie dnia 16 maja o godz. 8 rano, w drugim terminie dnia 16 czerwca.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji codziennie od 10-13 kancelaria Gimnazjum przy ul. Wileńskiej 13, tel. 10-56, (march własny, obszerne boisko (w zimie ślizgawka) i ogród szkolny).

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.
Odznaczenie działaczy L. O. P. P. Z okazji jubileuszu X-cio lecia L. O. P. P. za prace w dziedzinie rozwoju L. O. P. P. oraz prace związane z organizacją obrony przeciwgazowej odznaczeni zostali Krzyżami Zasługi: p. prof. Jan Muszyński — złotym krzyżem zasługi oraz pp. Kpt. Tadeusz Wyganowski z 3 p. a. c. instruktor Wiktor Nowina-Przybylski, Michałina Osobina — Sekretarka Komitetu Leśnego L. O. P. P. oraz Antoni Balcewicz — Wójt Gminy Niemienyjskiej-Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Dekoracja odznaczonych odbyła się w dniu 14 maja w Warszawie na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P.

Posiedzenie Wil. T-wa Lekarsk. wspólnie z Kołem Wileńskiego T-wa Internistów Polskich odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 8-jej w sali przy ul. Zamkowej Nr. 24 z następującym porządkiem dziennym: Prof. Dr. Pelczar i Dr. Mikolajewo: O płytogramie w rakowatych. Dr. J. Klukowski: Ciśnienie średnie. Dr. Achmatowicz i Dr. Frydman: W sprawie ostrych schorzeń trzustki. Dr. S. Januszkiewicz: Znaczenie badania rdzolog. w rozpoznawaniu i leczeniu wrzodu okrągłego żołądka. Dr. Segal: Wartości kliniczne wykrywania d-eterioporfiryn w stolcu. Dr. Loba: O metodzie leczniczej Zniniewicza. Pif. Dr. A. Januszkiewicz — O normalnej krzywej elektrokardiograficznej.

Jutrzejsza Sroda Literacka, będzie próbą krytycznego bilansu wszystkich wieczorów środowych, które odbywały się w Wilnie pod egidą Związku Literatów. Materiał do dyskusji na ten temat dadzą z pewnością referaty Jerzego Wysomińskiego i Stanisława Węslawskiego, którzy poruszą sprawę programów „śród

Krótki dyskurs filozoficzny.

Pytanie: Co symbolizuje Loteria Państwowa?
Odpowiedz: Loteria symbolizuje prawo każdego człowieka do szczęścia.

Pytanie: Czy każdy powinien ubiegać się o szczęście?
Odpowiedz: Każdy.

A więc ubiegajcie się! Ciągniecie I-jej klasy 27-jej Loterii już 18 maja. Główna wygrana 100.000 zł. Wiele innych wygranych wielkich i mniejszych, 40 wygranych pocieszenia po 1000 zł. każda. Tak zwane stawki wygrywają realną stawkę.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prawnych z dnia 7 lutego 1919 roku (Dz. Praw z dnia 8 lutego 1919 r. Nr. 14, poz. 186) — proszę o zamieszczenie w najbliższym z-rze czasopisma „Dziennik Wileński”, w miejscu, gdzie była podana notatka: „Śledztwo przeciwko dyrektorowi warszawskiej biblioteki uniwersyteckiej” (Nr. 111 z 26 kwietnia 1933) następującego sprostowania: nieprawdą jest, że obecnie wszczęto również śledztwo przeciw dyrektorowi biblioteki uniwersyteckiej d-rowsi Rygło wi”, jak i dalsze wiadomości podane w wymienionej notatce nie są zgodne z prawdą, natomiast prawdziwe jest, że śledztwo w sprawie nadużyć zostało rozpoczęte i dotąd ukończone nie zostało.

Naczelnik Wydziału B. Kielski.

KRONIKA POLICYJNA.

Kto winien? W hotelu Handlowym przy ul. Zawalnej 57 okradziono zamieszkałego tam p. Szymona Rysa z Nowo-Swiecian. Wykradziono mu mianowicie z kieszeni marynarki gotówkę w kwocie 340 złotych. Kradzieży tej, według wyniku dochodzeń policyjnych, dopuściła się Teodora Kalinowska, zam. przy ul. Krupniczej Nr. 1, która po kradzieży zbiegła.

Kilka sztuk bielizny, świeżo kupionej, skradziono w sklepie Braci Jabl-kowskich p. Wacławowi Jankowskiemu. Policja ujęła sprawcę tej kradzieży Jana Komisowskiego wraz ze skradzioną bielizną.

WYPADKI.

Sposzony koń stratal w przechodniów. Na ulicy Popowskiej sposzył się koń dorozkarski Włafa Pukpo z ul. Piłsudskiego 53. Pasażerowie, jadący w dorozce, Rywa Mikina z ul. Radzyckiej, Chaja Golug z ul. Zawalnej i Wulf Maciejewicz z Zawalnej, wypadli z dorozki i doznali ogólnych potłucz.

robieńia wewnętrznego — sod. Delalicze-Lawal.

Próba Chóru Akademickiego odbędzie się dziś w Ognisku Akademickim o godz. 8 wiecz. punktualnie.

puder
perfumy
wody
kwiatowe
shampoo

**CENT FLEURS
CHERYS**
ZADAĆ WERBISTE

ODCISKI
ZGRUBIAŁA, KROJE I BROADAWKI
UZYWA BEZ BÓLI I BEZPOWROTNI
K. KRAWIOL

Chcesz wygrać — kup los

W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE

H. MINKOWSKI,

NIEMIECKA 35, tel. 13-17. Ciągnięcie już pojutrze.

Z KRAJU.

Z POGRANICZA.

SPORT.

Akcja rolna Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Onegdaj delegat Wileńskiego Stow. Młodzieży Polskiej p. agronom Symonowicz przeprowadził w Bujwidach kurs przysposobienia rolniczego dla członkiń Katolickiego Związku Polek parafii bujwidzkiej. W kursie tym wzięli bardzo gremjalny udział starsze

panie, które zainteresowały się bardzo pracami przysposobienia rolniczego, wyrażając chęć wzięcia również udziału w konkursach. Należy zaznaczyć, że był to ostatni przed rozpoczęciem konkursów kurs dla członkiń Katolickich Stowarzyszeń Polek.

Zainteresowanie uprawą lnu.

Ostatnio dało się zauważyć, że włościanie zainteresowali się uprawą lnu. Organizowane w tym celu kursy ściągają wieśniaków, którzy wyjątkowo pilnie słuchają wykładów. Najlepiej o tem może świadczyć ostatni taki kurs, który odbył się w małej wsi Kiena Panińska. W kursie wzięli udział 32 gospodarzy. Wszyscy oni gremjal-

nie wzięli udziału w kursie uprawy lnu, słuchając pilnie kilkunastu niekiedy wykładów. Pod kierownictwem delegata Wileńskiego Związku Młodzieży Polskiej gospodarze przystąpili do prac nad uprawą lnu, stosując w praktyce zdobyte wiadomości teoretyczne. Kurs nadspodziewanie dał dobre wyniki.

Nawałnica z piorunami w pow. Dziśnieńskim.

Z Dzinys piszą nam: W dn. 12 bm. w godzinach wieczornych nawałnica powiat dziśnieński nawałnica z piorunami, powodując kilka nieszczęśliwych wypadków. I tak we wsi Soroki II, gm. Jazno piorun uderzył w dom tamtejszego włościanina Filipa Gonczarenko, zabijając 12-letnią pastuszkę Gonczarenki, Ninę Lewkowiczównę, pochodzącą z Jazna. Lekkich

porażen od pioruna doznał 14-letni syn Gonczarenki, Piotr. Piorun wzniesił u niego pożar i spalił dom Gonczarenki oraz zabudowania gospodarze. Straty, jakie poniósł gospodarz, wynoszą 3.000 złotych. Piotra Gonczarenko, porażonego piorunem, po udzieleniu pierwszej pomocy, odesłano do szpitala państwowego w Dziśnie.

Śmierć na jeziorze Świętniki.

O nieszczęśliwym wypadku utonięcia donoszą ze Świętnik, małąk położonego w gminie trockiej w powiecie wileńsko-trockim. Wskutek silnego wiatru wyrzucił się na tamtejszym jeziorze

kajak, na którym łowił sieciami ryby 19-letni Stanisław Zniszczyński. Wpadł on do jeziora i utonął. Zwłoki wydobył po pewnym czasie jego ojciec.

Na odcinku granicznym Michriewiczze koło wsi Dereczynowo zatrzymano trzy wozy naładowane mąką i artykułami spożywczymi. Artykuły te zakupiła kilku

Krwawa rozprawa z bezbożnikami.

Ze Stołpców donoszą, iż w miejscowości Berwiszcz koło m. granicznego Uzdla na Białorusi sowieckiej w ub. czwartek wydarzyło się krwawe zabicie między grupą bezbożników a miejscową ludnością. W Berwiszczach znajduje się kaplica z cudowną Matką Bożą. Kapliczkę tę zniszczyli bezbożnicy, co spotkała się z

włościanowie, którzy zamierzali towar przewieźć na teren sowiecki. Zatrzymanych włościan wraz z kofmami skierowano do władz śledczych.

Zawody w N. Wilejce.

Z okazji święta kolejarzy w N. Wilejce wobec tłumów zgromadzonej publiczności odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne.

Rzut granatem Machowiecki 66 mtr., 2) Leon Kozłowski 63 mtr.

Rzut kulą 5 klg. Kozłowski 12 mtr. 70 cmtr., 2) Rom 12 mtr. 40 cmtr.

Bieg na 60 mtr. (1) wygrał Haremsimowicz 7.6 sek. przed Krzemiskim.

W piłce koszykowej w meczu Szkoła Podchorążych 85 pp. — K. P. W. Ognisko N. Wilejka 19:16. Gra prymitywna. Wyróżnił się Walentynowicz z 85 pp. Sędziował słabo p. Truhanowicz.

Drugie i piąte miejsce w Gnieźnie.

Bieg naprzelaz w Gnieźnie zgromadził ubiegłej niedzieli na starcie lekkoatletów z całej Wielkopolski, jak również i ze Śląska. Prócz tej całej „zbiieraniny” lekkoatletów przybyli do Gniezna również wilanianie: Zylewicz i Zajewski.

Obaj spalisz się niezłe, bo Zylewicz

widać mnóstwo dziewcząt i panien z długimi warkoczami, zamiast dawnych, podstrzyganych główek.

Skąd się wzięły nagłe te długie warkocze, to już tajemnica toalety kobiecej, w każdym razie, jak widać, i warkocze wyrastają w Niemczech na rozkaz.

wicz przybiegli jako drugi za Kocieliakiem z Katowic, a Zajewski zajął piąte miejsce.

G I E L D A.

WARSZAWA (Pat.) 14 V 1933
Belgia 124,33 124,37—124,61—123,99
Holandia 358,75—378,70 359,63—357,3
Londyn 30,30 304,5—37,15
Nowy York 7,68—7,72—7,64
Paż. 35,11 35,20—35,01
Szwajcaria 72,25—172,68—172,82
Włochy 46,55—46,78—46,52
Berlin w obrotach nieoficj. 209,10.

Tendencja p. wazowne i mocniejsza
Papiry procentowe:
Foz. budowlana 3,75
Inwestyja 101,21—101,50
5% konwars. 43,50
4% premjowa dolarowa 49,50
4 1/2% L. Z. ziem. 38,0—38,5
8% warszawskie 40,25—40.
Akcje:
Bank Polski 70—71. L. listop 10,0—10,75
Starachowice 8,50.
Tendencja mocniejsza.
Dolar w obrotach pryw. 7,55—7,57
Kubel złoty: 4,88

CEDULA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

z dnia 15 maja 1933 r.
Ceny tranzakcyjne: Zyto zbierane 669 g/l 19,50—19,75. Tend. utrzymana.
Pszenna zbierana 32. Tend. mocniejsza.
Jęczmień na kaszę zbierany 16—16,25.
Mąka pszenna 0000 A luks. 56,25—57,50.
Tend. mocniejsza. Mąka żytnia do 55% 22; do 65% 27; razowa 22—22,50; siltkowa 22. Otręby żytnie 10; otr. pszenne 11.
Siemię lniane 90% 38,75.
Ceny orientacyjne: Owies zbierany 14. Mąka żytnia szatrowana 23,50—24,50.
Kasza gryczana 1/1 palona 40. Kasza gryczana 1/2 palona 38. Kasza gryczana 1/1 biała 38—40. Kasza perłowa (pęczak) Nr. 2 27,50; kasza perł. Nr. 3 33,50; kasza owsiana 54. Otręby jęczmienne 10.
Len bez smia. 48.

Deportacja w głąb Syberji.

Z pogranicza donoszą, iż w miesiącu kwietniu z 6 okręgów Białorusi sowieckiej wysiedlono w głąb Rosji sowieckiej 347 rodzin, liczących zgórą 1500 osób. Wy-

Zatrzymanie agitatorów litewskich.

Na granicy polsko-litewskiej władze bezpieczeństwa publicznego zatrzymały dwóch przybyłych osobników z Kowna. Przy zatrzymanych znaleziono dokumenty fał-

Władze polsko-litewskie druk i literaturę.

Zatrzymanych skierowano do dyspozycji władz śledczych.

Fryzura... na rozkaz.

Wśród rozmaitych zarządzeń hitlerowców, mających na celu nadanie Niemcom charakteru czysto germańskiego, bez obcych naleciałości, znajduje się też walka z „semitycznymi Bublikami”, t. j. z obcinaniem i fryzowaniem włosów przez kobiety.

fryzury „a la Ninon” i „a la garçonne”, natomiast mają zapanować wszechwładnie długie warkocze faustowskiej Gretchen.

I o dziwo — jak oświadcza jeden z dziennikarzy zagranicznych, opisując zmiany, jakie zauważył świeżo w wyglądzie ulic Berlina — na ulicach tych

KINO REOJA. PIĘKŁO PARYŻA. Sensacyjny dramat na tle przeżyć młodej i pięknej dziewczyny w domach Paryża. w roli głównej: GABY MORLAY

PAN „NAGANA” ORAZ KOMEDIA „SLIM NA WARCIE”. w roli głównej najpiękniejsza Polka TALA BIRELL.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”. Dziś! Film grozy i tajemnic. Mistrz maski, niesamowity geniusz (ortur Borys Karloff (bohater f. Frankenstein i Mumja) w swej najnowszej i najwspanialszej. Wymyślił tortury, Pałac udręczeń. Nad program: „MAMA KOMCHA PAPE” komedia.

DZWIĘKOWE KINO „WIELKA”. Dziś! Fascynująca gwiazda amerykańskich ekranów w swoim najnowszym filmie jako Miłoś. Sensacja. Proces. Afera. Oto treść tego wielkiego filmu. Nad program: Dodatki dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

PENSJONAT WIRY. HELENY NAGRODZKIEJ. Miejsce w malowniczo, posiada wyjątkowe warunki zdrowotne i dogodną komunikację z Wilnem. Czynniki od 20 Maja. O warunkach dowiedzieć się: Zawalna 16 m. 8 lub tam na miejscu. Dojazd (w stronę Niemenczyna) do Antowila, lub dorozką (tam i z powrotem zł. 5).

Dr. Ginsberg. Choroby skórne, wene ryczne i moczopłowe. WILEŃSKA 3 od godz. 8—1 i 4—8 tel. 567. AKUSZERKA AMIAŁOWSKA. Orzeszkowej 3, m. 1, przy ulicy Mickiewicza. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurząki i wady. 762. AKUSZERKA M. BRZEZINA. przyjmuje. Przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom Zana na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3093. SENJOR. — No, mój chłopczy, ty pewnie jesteś najstarszym w rodzinie? — Nie, mój ojciec jest o wiele starszy!

BALKON 25 groszy PARTER od 54 groszy. Początek o godz. 4—6—8—10 w sobotę i niedzielę o 2 giej.

KRYJCIE DACHY TYLKO BLACHĄ OCYNKOWANĄ. NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI SP. AKC. ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY. Skład Fabryczny i Reprezentacja I. CHELEM Sp-cy WILNO, KOŃSKA 16, TEL. 291.

Okazyjnie do sprzedania plac 140 sążni i sklepik nadający się na handel przy ul. Witoldowej Nr. 45-a. Informacje na miejscu od godz. 3—5 702

Slupy dębowe do ogrodzenia, jesion, lipa, orzech, zamki materiały leśny. Zamkowa 16—3 Wacław Janowicz 1703

LETNISKA. Letnisko 2, 3 i 5 pokoi 4 kln. od m. Wilna komunikacja autobusami, malownicza miejscowość, sosnowy las. Dowiedzieć się: Zygmunowska 4, m. 5 od 4—6 pp 765—1

ZGUBY. Zgubiono dowód osobisty Józefa Rybolowskiej urodz. we wsi Dokzy, gminy Grauzyskiej un. się. 758—0

Z powodu wyjazdu sprzedaje się nowy murowany dom osoblnik w waznym i młodym wocowym ogrodem adres wskate Administracja Dziennika. 759—2

Tanie letniska. w ładnej, leśnej, zdrowej, miejscowości, nad jeziorem. 50 minut jazdy koleją od Wilna. Zaledziennem utrzymaniu lub bez. Blizsze informacje: Kolarskiego 15 (u właściciela) 760—3

Do wynajęcia pokój ładny frontowy z balkonem. Zygmunowska 4 m. 3. 768

Do sprzedania murowany w dwa mieszkanie, wolny od podatku ul. Wileńskiej 26 m. 1. 762—2

Zginął młoty czarny piesek w kagańcu, obroza z medalem Magistrackim. Uprząszyć się o dostarczenie pod adresem Sierakowskiego 12—5 za wynagrodzeniem. Przywłaszczeni: będzicie scilicet gane sądownie. 772—0

Praktyczne gospodyni poszukuje dla prowadzenia pensjonatu w Drużnikach Królewska 9 m. 2. 763

Mieszkania i pokoje. MIESZKANIE. zdatne na biuro 7-mio pokojowe II piętro. Mickiewicza 19. 746—1

Poszukuję pani lub panny wiodącej językami francuskim i angielskim na wyjazd. Wileńska 32—3 godz. 13—19. 767

Młodsza uczelna, czysta do sprzątania mieszkanie czasowo potrzebna. Archańska 1 m. 8 godz. 5—6. 770

Kupno Sprzedaż. Kupię dobre parterowy z ogrodem, hipoteka bez pośredników. Potrzebne 3 pokojowe mieszkanie 3 pokoje mieszkanie 2 pokoje mieszkanie ze tła kuchnia, ogródkiem, w wielkim wygodnym garażem. Oferty Adm. „Dz. Wil.” pod Solidy. 747—1

Praktyczne gospodyni poszukuje dla prowadzenia pensjonatu w Drużnikach Królewska 9 m. 2. 763

Dr. filozofji poszukuje zajęcia biurowego lub t. pod. Udzieli lekcji wlojskiego języka, łacny, niemieckiego. Łask. Oferty ul. Zarzeźna 7 gr 23.

Fortepian do sprzedania firmy zagranicznej w dobrym stanie niedrogo Zamkowa 14—1. 771

LOKALE. DUZY GARAZ 7x7 1/2 metr. do wynajęcia (może być wozownią lub składem na towary). przy ul. Zarzeźna Nr. 7. 732—2

NAUKA. Udzielam korepetycji w zakresie 5-ciu klas gimnazjalnych (znam dobrze niemiecki i łacny). Adres w Adm. „Dzien.” Wil.” 748—0

Przebieg do sprzedania mebli do sprzedania Kolarskiego 13—9 w godz. 11—1. 766

ROZNE. Osoba w młodym wieku poszukuje służby do wszystkiego, może na wyjazd. Królewska 6 m. 7. Posiadam świadectwa i referencje. 733—2

Potrzebna służąca w miejscu gotowca i lubiąca dzieci. T. Zana 7, m. 10.

— Czy te kwiaty należą do rodziny anemone? — Ta tu nie do żadnej rodziny nie należy — wszystko jest magistralne!

PSYCHIKA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ (Else Croner. — Książnica — Atlas rok 1932).

Niewielka co do rozmiarów, lecz w treści bogata książka. Porusza zagadnienia, daleko poza granice psychologii sięgające, od którego zrozumienia uzależnia się ustosunkowanie się nas do paradoksalnych na pierwszy rzut oka przejawów życia psychicznego młodzieży dzisiejszej, a którego rozstrzygnięcie decydujące może o tych czy innych sposobach postępowania wychowawczego. Wartość przewyższa wszystkie wydane dotychczas, nieliczne, nawiasem mówiąc, prace, poświęcone analizie psychiki dziewczęcej, stanowi przytem nowość w literaturze psychologicznej ze względu na pierwsze próby stworzenia fundamentu dla nauki o typach młodzieży żeńskiej.

wielu razach w ramki norm fizjologicznych, ujawniającym u pewnej kategorii dziewcząt szereg zaburzeń w postaci głębokich rozdźwięków i konfliktów duchowych. W fermencie i wstrząsach emawianego okresu tkwi, jak uczy doświadczenie codzienne, źródło niebezpieczeństwa dla młodzieży żeńskiej, szczególnie dla tej jej odłamu, który jest pozbawiony troskliwej i rozumnej opieki w domu, odpowiednich warunków środowiska i otoczenia. Odnaczający się z reguły wzmoczoną pobudliwością i patologicznie spotęgowaną wznuszennością, wybujałą wyobraźnią i przedwczesnie zbudzonym nieraz seksualizmem duchowym, osamotniony duchowo, pograżony w ustawicznej walce wewnętrznej ze sobą, bezradnie oscylujący pomiędzy motywami i kontr-motywami, tego rodzaju odłam młodzieży, znalazłszy się w bezbronnej wobec utjemnych wpływ otoczenia sytuacji, z konieczności rzeczy zmuszony jest asymilować to wszystko, co widzi przed sobą i dokoła siebie. Jakkolwiek podobnym osobnikom brak zazwyczaj energii do przewyższenia życia popędowego i samodzielnego wyjścia z opresji duchowej, to jednak uczciwe i umiejętne kierownictwo wychowawcze i pedagogiczne jest w stanie podobną

sytuację uratować. Ołbrzymią rolę w kierunku przekształcenia istniejących w młodocianej psychice dyspozycji, odgrywa odpowiednio ukształtowana, zdrowa i ciepła, atmosfera domu rodzicielskiego. „Młoda dziewczyna — mówi E. Croner — łatwo przyzwyczai się do domu, jeśli ten dom daje jej możność swobodnego ujawnienia swych przeżyć. Korzystny wpływ na dziewczęta wywierają dzięki wielkiej ich sugestywności przepojona kulturą atmosfera domowa. Piętno, które kultura domu na tworzącym się człowieku wyciska, prześwieca przez wszystkie okresy późniejsze”.

wawczym, nie przysparzające wielkiego kłopotu rodzicom. — Antytezę wspomnianego typu stanowi typ erotyczny, zbyt często w naszych niedzwochych czasach spotykany, nieraz rodziców i wychowawców do rozpacz doprowadzający. Przedstawicielką tego odłamu młodzieży szkolnej poznaje się po sposobie jej bycia i ubierania się: rozmowa, gesty, spojrzenia, fryzura i t. d. — wszystko to świadczy o erotycznym nastawieniu psychiki, równocześnie o braku szlachetniejszych zainteresowań. Zbyt wczesnie zbudzona u tej kategorii dziewcząt zmysłowość w bardzo znacznym stopniu potęgują czynniki zewnętrzne, jak panująca w domu atmosfera, szczególnie przykład matek i jej przyjaciółek, jak nieodpowiednie towarzyszenie poza domem, wreszcie lektura, kino i sporty. Zahamowanie skłonności erotycznych w drodze skierowania sferzy uczuciowej tego nad wyraz trudnego do prowadzenia elementu na inne tory, stanowi wdzienne zadanie zabiegów wychowawczych przy równoczesnym uduławianiem działalności rodziny, jako pierwszej społeczności dziecka. Świętą ma rację E. Croner, gdy mówi: „wyróżniające się duchowo otoczenie, przyjaciele ojca i przyjaciółki matki, wywierają na młode dusze wpływ nadzwyczaj donatni”.

Jeśli tendencje natury seksualnej w odniesieniu do typu erotycznego nadaje zabarwienie ca-

łokształtowi jego życia duchowego, to w stosunku do typu romantycznego sprawa przedstawia się zgoła inaczej, tu bowiem na pierwszy plan wysuwają się przeżycia osobiste, owiane czarem wyobraźni, blaskiem poezji opromienione, w obłokach spowite”, tu marzenia, pragnienia i fantastyczne pożądania biorą górę w grze sił duchowych. Wielki takt i wyrozumiałość w posunięciach wychowawczo-pedagogicznych są w stanie pogodzić z rzeczywistością ten sympatyczny, aczkolwiek nie łatwy do prowadzenia, typ młodzieży żeńskiej. Brak rozdźwięku między życiem wewnętrznym a otaczającą rzeczywistością, przyziemność oraz zmysł praktyczny składają się na cechy charakterystyczne typu trzeźwego, za reprezentantki którego uchodzą mogą uczennice poprawne w zachowaniu się, pracowite i obowiązkowe, gładko przechodzące z klasy do klasy. Odpowiednikiem tego typu wśród młodzieży męskiej są t. zw. „wzorowi uczniowie”, z których rekrutują się karierowicze szkolni, a w latach późniejszych oportuniści, — element pod względem etycznym mało wartościowy. — Typ intelektualny — pociecha rodziców i duma nauczycieli — nie przedstawia się jako pełnowartościowy w ścisłym słowa znaczeniu. Odnacza się wprawdzie umysłowością, pełną zainteresowań przeważnie natury abstrakcyjnej, niezdolną do przyjmowania